

Osobiste wyjaśnienie

RAZEM Z INNYMI OBYWATELAMI EUROPY CHĘTNIE CHCĘ I POPIERAM STARANIA, ŻE IMIĘ BOGA BĘDZIE WYMIIENIONE W PREAMBULE NOWEJ EU-ROPEJSKIEJ KONSTYTUCJI. CZYNIE TO Z GŁĘBOKIEGO PRZEKONANIA I Z WIARY, ŻE WSZYSTKIE ZDOLNOŚCI CZŁOWIEKA I WSZYSTKIE JEGO WYSOKIE WARTOŚCI POCHODZĄ OD BOGA, OD STWÓRCY.

AKCEPTUJĘ PRZY TYM WYRAŚNIE, ŻE OBOK MNIE ISTNIEJĄ INNI LUDZIE Z INNYM ZAPATRYWANIEM I ŚWIATOPOGLĄDEM. Z DRUGIEJ STRONY WYCHODZĘ Z ZAŁOŻENIA, ŻE W STOSUNKU DO MNIE ISTNIEJE RÓWNA MIARA TOLERANCJI I UPRZEJMA AKCEPTACJA.

Szanowna pani Best,

- Proszę przysłać mi egzemplarze *“Europa – dokąd?”* i egzemplarze załącznika *“Módl się i pracuj”* w języku
- Chętnie napiszę list do
- Chętnie poniosę część kosztów.
- Jestem uczestnikiem grupy modlitewnej w
- Chętnie wezmę udział w grupie modlitewnej w mojej okolicy.
Gdzie mogę się zgłosić?

Podpis.....

Proszę wypełnić i zaznaczyć trafne opisanie. Dziękuję!

PREAMBUŁA (1 i 2 akapit)

Konstytucja, którą mamy nazywa się demokracją, ponieważ państwo działa w imieniu większości a nie kilku obywateli.

TUCYDYDES II,37

W świadomości, że kontynent Europy jest nosicielem cywilizacji i że jego mieszkańcy, którzy go od początku ludzkości ciągle w nowych partiach zasiedlali w ciągu stuleci rozwinieli wartości, które uzasadniają humanizm: równość ludzi, wolność, znaczenie rozumu,

czerpiać z kulturalnych, religijnych i humanistycznych przekazów Europy, które – żyją nadal w dziedzictwie – i które utrzymały centralną pozycję człowieka, pojęcie nietykalności i niezbywalności jego praw a także prawarządność w społeczeństwie....

Kości zostały rzucone: “konwent” nie przyjął odniesienia do Boga do projektu konstytucji europejskiej, pomimo gorliwych rzeczników. Głównym argumentem był podział państwa od kościoła.

Niektórzy chrześcijanie mówią: dlaczego “Boga” cytować, przecież cały kontynent jest ukształtowany bezbożnością? Oto odpowiedź: potrzebujemy odniesienia do Boga z powodu przeszłości, przyszłości i terażniejszości Europy.

Z powodu **przeszłości**, ponieważ Europa jest głęboko napiętnowana przez przekazania żydowsko-chrześcijańskie w Biblii: w swoim pojęciu wartości (prawa człowieka, stanowisko kobiety), w swojej etyce (dziesięć przykazań), w swoim rytmie życia (7. dzień, jako dzień odpoczynku). Z powodu **przyszłości**, ponieważ wiara w jednego Boga, któremu wszyscy winni są rachunek jest jedynym skutecznym środkiem zaradczym w przeciwieństwie do wszystkich dominacji zarówno w totalitarnym jak i w demokratycznym systemie. Z powodu **teraźniejszości**, ponieważ Europa ma tylko coś od chrześcijan, którzy się ze swoją wiarą odpowiedzialnie wnoszą do społeczeństwa.

“Być solą” znaczy być obecnym w “zupie tego świata”. I tutaj nadarza się do tego okazja.

EUROPA – dokąd ?

Ortwin Schweitzer

Adoramus – Gemeinschaft (wspólnota)
i inicjatywa modlitwy “Wächterruf”
(weŝtaruf = wołanie straży)

To pismo powstało w Niemczech. Stąd przykłady pochodzą z Niemiec. Z pewnością możnaby również wymienić podobne przykłady z innych europejskich państw wstawiania się za odniesieniem do Boga w europejskiej konstytucji. Autor byłby chętnie zainteresowany takimi cytatami z podaniem autora i źródła, w języku oryginalnym oraz jeżeli możliwe z tłumaczeniem na język niemiecki. Dziękuję!

**PROSZĘ PAŃSTWA O PRĘDKIE DZIAŁANIE
BIORŃC POD UWAGĘ 2 KONKRET ZAŁŃCZNIKA.**

Impressum

Autor: Ortwin Schweitzer, emerytowany nauczyciel szkoły średniej fundator i kierownik Adoramus – wspólnoty i odpowiedzialny za inicjatywę modlitwy "Wächterruf" (więcej informacji o autorze na końcu zeszytu)

Układ graficzny: Almut Schweitzer, frauschweitzer@netic.de

Przetłumaczenie: Monika Mika, monika.mika@gmx.net

Druk: Konradin, Leinfelden-Echterdingen

Zamówienie u: Dorothea Best, Wielandstr. 16, D-74348 Lauffen, Niemcy, faks: 0049 7133 961187
e-mail: dhbest@web.de proszę nie mniej niż 4 egzemplarze dostępne po niemiecku, angielsku, francusku, włosku i po polsku.

Tekst: artykuł jest także na stronie internetowej www.waechterruf.de

Zapłata: Na zasadzie składki. Dziękuję!

Numer banku i konta: Adoramus-Gemeinschaft e.V.
Volksbank Rems, Niemcy,
BIC GENODES 1VWN
IBAN DE41 6029 0110 0280 0980 06
cel: "Europa"

Publikacja: 1. wydanie wrzesień 2003

© Adoramus-Gemeinschaft e.V.

Tę broszurę można – również we fragmentach – powielać, o ile sens nie zostanie zmieniony. Proszę przysłać trzy egzemplarze dowodowe na podany adres. Dalsze tłumaczenia są dozwolone tylko po konsultacji z autorem i z udowodnieniem kwalifikacji filologicznej.



Ortwin Schweitzer, emerytowany nauczyciel szkoły średniej

Rocznik 1937, ewangelik, żonaty, żyje z rodziną w pobliżu Stuttgartu. Studia nowofilologii i ewangelickiej teologii w Tübingen, w Bazylei i w Reading / Anglia. Zatrudniony przez 30 lat w różnych służbach ewangelickiego kościoła państwowego w Wirtembergii.

Dziś jest kierownikiem modlitwy na narodowej płaszczyźnie ze szczególnym punktem ciężkości "polityka i społeczeństwo". Publikuje miesięcznie w ramie inicjatywy modlitwy, nazwanej "Wächterruf", "Politische Seite", która wychwytuje aktualne polityczne tematy, próbuje je w odniesieniu do Boga zrozumieć i wprowadza do modlitwy (www.waechterruf.de – Gebetsinfos – Politische Seite).

Ortwin Schweitzer jest autorem kilku książek, w tym jako ostatnią "Deutschland – meine Liebe" (2003) (Niemcy – moja miłość" – książka jest po niemiecku). W książce tej, jako punkt centralny jest podchwycenie wstydu Niemców za złamaną identyfikację narodową i w jaki sposób jest możliwe przebaczenie i nowy początek przez Jezusa Chrystusa. Z książki wychodzi nadzieja dla Niemiec i głębokie przekonanie, że Niemcy nie będą więcej przekleństwem tylko błogosławieństwem dla ludzi.

WYPOWIADAM SIĘ RAZEM Z INNYMI ZA TAKIM SFORMUŁOWANIEM PREAMBUŁY KONSTYTUCJI EUROPEJSKIEJ, KTÓRE DOPUSZCZAŁOBY MIEJSCE DLA DWÓCH STRON: CHRZEŚCIJAŃSKIEJ WIARY W BOGA I ŚWIATOPOGLĄDU BEZ BOGA.

SFORMUŁOWANIE Z POLSKIEJ KONSTYTUCJI (SPÓJŃ NA STRONĘ 26) ALBO INNE, KTÓRE BYŁOBY ODPOWIEDNIE WYDAJE MI SIĘ DOBRYM PUNKTEM WYJŚCIOWYM.

Adres, datę i podpis proszę wyraźnie napisać:

Proszę dołożyć własne stanowisko: Pana(i) odpowiedź jest ważna!

Nadawca Pani Pan

E-mail _____

Kraj _____

Proszę przykleić znaczek pocztowy

Karta echa

Frau
Dorothea Best
z. K. Ortwin Schweitzer
Wielandstr. 16
74348 Lauffen / Neckar
Deutschland

EUROPA – *dokąd?*

**Zaangażowany artykuł literacki o
odniesieniu do Boga w preambule
Konstytucji Europejskiej**

Ortwin Schweitzer

Adoramus – Gemeinschaft (wspólnota)
i inicjatywa modlitwy “Wächterruf”
(weŝtaruf = wołanie straży)

Adoramus-wspólnota istnieje od 1990 roku i jest wiążącą żyjącą grupą ewangelickich chrześcijan na terenie Wintenbergii (na południu Niemiec). Celem wiążącej grupy jest z własnej siły odnawiająco działać na kościół i społeczeństwo. Oprócz innych obowiązków związek ponosi także odpowiedzialność za narodową modlitwę Ortwin Schweitzera.

“Wächterruf” jest inicjatywą modlitwy, która nie powstała w Adoramusie, lecz w wolnym kościele, w której przewodniczy Ortwin Schweitzer i jest zdecydowanie popierany przez wspólnotę Adoramus. **“Wächterruf”** jednoczy ponad 200 miejscowości w Niemczech, gdzie chrześcijanie różnych gmin są gotowi w określonych dniach w miesiącu przez 24 godziny rozdzielone w czasie modlić się za Niemcy i za Europę. W tym celu jest w każdym miesiącu redagowany przez kierownictwo wysyłany do poszczególnych grup list kierujący modlitwy na aktualne wydarzenia.

Treść

- 04 Przedmowa Albrechta Fürstera zu Castell Castell
Moje życzenie i moja nadzieja
 - 06 Ocenianie czynności konwentu
 - 07 Głosy dla odniesienia do Boga w preambule
minister spraw zagranicznych Joschka Fischer
prezes ministrów Erwin Teufel
"polska propozycja"
biskup Josef Homeyer, kat.
evangelickie grono robocze CDU
(Unia Chrześcijańsko - Demokratyczna)
europejski sojusz ewangelicki
papież Jan Paweł II
 - 10 Tekst preambuły (1. i 2. akapit)
 - 11 Ocena preambuły
 - 1. religia rozumu
 - 2. humanizm i tolerancja
 - 3. wpływ różnych religii w Europie
 - 3.1 żydowska wiara chrześcijańska
 - 3.2 islamska wiara
 - 21 Od europejskich konstytucji do konstytucji Europy
 - 1. od łask Bożych do demokracji
 - 2. imię Boga w europejskich konstytucjach
Grecji-Irlandii-Niemiec-Szwajcarii-Polski
 - 3. interesujące spostrzeżenie – próba objaśnienia
 - 4. memento
 - 26 Odniesienie do Boga w preambule
propozycje dla nowego formułowania
- Osobiste oświadczenie
- Karta echa

Moje życzenie i moja nadzieja

Kto z otwartymi oczyma jeździ przez Europę nie przeoczy kościołów, które są często okazałymi budowlami z wieżami. Piętnują one nasz kraj, ponieważ często górują nad miejscowościami, w których się znajdują. Najczęściej są to najbardziej pociągające atrakcje turystyczne, szczególnie zaznaczone i opisywane w planach miasta i miejscowych prospektach. I to z racją, ponieważ są to widoczni świadkowie naszej historii.

Wybudowali je Chrześcijanie, panujący i rady miejskie, gminy chrześcijańskie i wspólnoty poniosły duże koszty, aby ludzie mogli się wspólnie modlić, pobierać nauki, świętować oraz uczestniczyć w nabożeństwach.

Chrześcijańska wiara piętnowała naszą kulturę, życie publiczne i porządek państwowy. Nasz system prawny, obyczaj i moralność – porządek życia i miara czasu w ciągu roku - wszystko to powstało i jest rozwinięte z formacji uporządkowania stworzenia świata, które Bóg ustalił dla wszystkich organizmów żywych.

Nie jest dobrze, jeżeli puszczaemy to w niepamięć. To są fakty: wypróbowane i wartościowe, obowiązujące, nawet wtedy, gdy nie jesteśmy tego świadomi.

Dlatego jest rozsądnie zadać sobie pytanie. Kim jestem? Skąd pochodzę? Dokąd idę? Czy moje życie jest przypadkiem albo ma jakiś sens – czy istnieje jakiś cel?

Moja odpowiedź jest: TAK – to Boża wola, że żyję, to Boży podarek, jeśli wiedzie mi się dobrze – moje życie ma sens, ponieważ jestem stworzony na obraz i podobieństwo Boga.

Podobne pytania można postawiać na płaszczyźnie państwowej: co jest istotą mojego kraju? Jaka jest historia jego powstania? Jaki jest cel jego egzystencji: czy ma do wypełnienia jedyne w swoim rodzaju zadanie wśród wszystkich narodów Europy?

Także na tym poziomie odpowiadam jasnym: TAK – wola Boża, która jest dla mnie odczuwana w tym, że nasz kraj istnieje i nasz naród – tak jak wszystkie inne narody – ma swoje ważne i charakterystyczne zadanie. Ta wiedza pociesza mnie i powoduje ciekawość na przyszłą współpracę narodów w zjednoczonej Europie.


I dlatego stawiam jeszcze raz te same pytania, tym razem w odniesieniu do Europy: co świadczy o tożsamości naszego kontynentu? Skąd on pochodzi, jakie są jego korzenie kulturalne, duchowe i duchowe? Co jest jego specyficznym zadaniem i jaki ton nadaje w koncercie narodów?

Kto oprócz NIEGO, który stoi naprzeciw światu i który kieruje jego losami, kto oprócz Boga potrafi nam na te pytania odpowiedzieć?

Dlatego życzę sobie, żebyśmy my Europejczycy w naszej nowej konstytucji wyznali wiarę w Boga – z wdzięczności za dobroć w przeszłości, w pokorze za wszystkie nasze ludzkie niepowodzenia i jako wyraz naszej nadziei, która prosi o łaskę Bożą dla Europy w przyszłości.

Ja mogę żyć w Niemczech, w kraju, w którym na wstępie prawa podstawowego Bóg jest miarą wszelkiej odpowiedzialności. Ja życzę sobie Europę, która to w ten sam sposób wyrazi w swojej konstytucji.

września 2003



Albrecht Fürst zu Castell-Castell

Ocenianie czynności konwentu

Od wiosny 2002 "konwent" zgromadził demokratycznie 105 osobowe gremium, złożone z delegatów z całej Europy, którzy pracowali intensywnie nad konceptem "konstytucji" europejskiej. Istotny wpływ na tę pracę miał prezydent konwentu Valery Giscard d'Estaing, francuski prezydent państwa w latach 1974-1981.

Oficjalnie konwent zakończył pracę 10. lipca 2003 uchwaleniem konceptu - właśnie na czas, aby go wręczyć państwowym i rządowym szefom na ich spotkaniu w Tesalonikach.

Rządy państw członkowskich obradują teraz nad konceptem, który od października 2003 podczas specjalnych spotkań głów państwa ("konferencjach rządowych") zostanie ostatecznie konsultowany i postanowiony. Następnie konstytucja musi być ratyfikowana przez narodowe parlamenty i nabiera mocy obowiązującej. Ten proces ma być zakończony w maju 2004 roku, to znaczy aż do następnych wyborów parlamentu europejskiego i do przystąpienia dziesięciu nowych państw członkowskich.

Zadania nowej konstytucji są następujące

- (a) prawa zasadnicze obywateli
- (b) stosunek państw narodowych do europejskiego zarządu centralnego
- (c) wyjaśnienie kompetencji i rodzaje pracy pojedynczych gremiów i organów Unii

W miarę możliwości nie chciałoby się tego projektu więcej rozdrabniać, ponieważ istnieje obawa, że przez to porozumienie wszystkich wówczas 25 państw nie zostanie osiągnięte i tym samym bezpowrotna szansa dla konwentu byłaby na zawsze zmarnowana.

Ale jednak czas obrad został świadomie przyznany i to znaczy także możliwość do modyfikacji i do koniecznych zmian.

Konstytucja jest wydarzeniem historycznym o czym świadczy fakt, że 25 suwerennych państw, które w przeszłości ciągle się zwalczały, teraz dobrowolnie nieujarzmione i bez przymusu łączą się w Unii. Przez tę konstytucję Europa zapewnia sobie długotrwały pokój.

Poza tym konstytucja wskazuje wyraźnie, że nie tylko chce być Unią gospodarczą i walutową, lecz także Unią wartości. To jest zaznaczone zarówno w preambule (w przedmowie) jak i przed trzema laty sporządzonej "karcie prawa zasadniczego", które zostały jako 2. część kon-

stytucji całkowicie przyjęte.

Obywatele Unii są winni konwentowi i jego prezydentowi szczerze podziękowania za jego osiągnięcia.

Głosy dla odniesienia do Boga w preambule

W tej broszurze nie rozchodzi się o polityczne i strukturalne treści konceptu, lecz o specjalny punkt: kościelny i duchowy widok przyszłej konstytucji, mianowicie o odniesieniu do Boga.

Czy imię Boga powinno być wymienione w preambule? Historia kontynentu przemawia za tym. – Albo nie powinno wspominać się "Boga", żeby zachować podział kościoła od państwa i tylko należy wspomnieć chrześcijańskie wartości przekazane tradycją? Rozwój Europy w ostatnich 250 latach od Oświecenia zaleca to innym ludziom.

Zarówno w konwencji tak i w parlamencie w Strassburgu to pytanie zostało w sposób zaangażowany traktowane i dyskutowane. Przedstawiciel rządu niemieckiego, minister spraw zagranicznych **Joschka Fischer** przemawiał za tym, żeby w konstytucji jednak przyjąć odniesienie do Boga. Przedstawiciel rady związkowej (izby krajowej), prezes ministrów **Erwin Teufel**, sformułował swoje zdanie następującymi słowami:

"Większość naszych obywateli, którym religia coś znaczy, musi odnaleźć się w konstytucji. Proszę tych, którzy inaczej myślą, uznać to za słuszne. Grecka i rzymska cywilizacja zostały słusznie uznane jako rozstrzygające przekazy tradycji w Europie. W sensie prawdy historycznej należy również wspomnieć wiarę chrześcijańską i inne religie. Wówczas od nikogo nie będzie żądane wyznanie do Boga i do religii."

Demokracja chrześcijańska przedstawiona w konwencji zaproponowała bardzo otwarte sformułowanie z polskiej konstytucji i miała nadzieję, że ateści także mogliby je przyjąć. Brzmi ono następująco:

"Wartości Unii zawierają wartości tych, którzy wierzą w Boga jako źródło prawdy, sprawiedliwości, dobroci i piękna tak samo jak tych, którzy nie podzielają tej wiary i jednak te podstawowe wartości, pochodzące z innych źródeł, respektują."

Kościół katolicki walczy jeszcze teraz o przyjęcie Bożego Imienia do preambuły. Prezydent komisyjny kon-

ferencji biskupiej Unii, biskup **Josef Homeyer**, tak sformułował w wywiadzie:

“Cokolwiek w historii chrześcijaństwa jest krytykowane: to jednak wiara w Boga ukształtowała decydująco europejską cywilizację od początku aż po dzień dzisiejszych. Takich prostych faktów można się wypierać tylko z największym ideologicznym wysiłkiem...”

W komorach gazowych w Oświęcimiu Bóg został przez żydów milionkrotnie wzywany. Szacunek przed tym cierpieniem nakazuje wpisać Boga do europejskiej konstytucji. To wspomnienie Boga należy do godności Europy.

Imię Boga w konstytucji ogranicza potęgę polityków. Rozmawiamy także o odniesieniu do Boga, który nie jest przeciwko innym, tym bardziej nie jest przeciwko innym niereligijnym wolnościowym tradycjom Oświecenia i humanizmu. Te tradycje muszą stać w stosunku jedna do drugiej. Tylko w ten sposób konstytucja wymierzy sprawiedliwość światopoglądowo pluralnej rzeczywistości Europy. Nie wystarczy mówić o “europejskiej wspólnotce wartości”. Termin słowny wspólnoty wartości nie może być pretekstem, aby wyciszyć tradycje religijne...

W rzeczywistości podczas pracy konwentu odnotowano postęp:

- prawny status kościołów w poszczególnych krajach będzie teraz wyraźnie uznany.*
- Oprócz tego Unia przyznaje się do otwartego dialogu z kościołem.*
- Widzę pewien postęp także w tym, że w preambule konstytucji teraz będą wymienione “kulturalne, religijne i humanistyczne przekazania Europy”. Ale to nie wystarczy. W konstytucji musi być wbudowany termin słowny “żydowsko-chrześcijańska tradycja” - już z samego powodu wyjaśnionej humanistycznej prawdy wobec historii -. Taką prawdę mogą obywatelowie oczekiwać od polityków.”*

Ewangelickie koło robocze (Evangelischer Arbeitskreis EAK) demokracji chrześcijańskiej Unii (Christlich-Demokratische Union CDU/CSU) wydało komunikat prasowy, w którym się między innymi nazywa:

“Z powołaniem na Boga łączy się nie tylko chrześcijańskie albo nawet kościelne roszczenie monopolowe, lecz tutaj powinien być chroniony i zachowany w sposób elementarny związek całego życia ludzkiego z jego godnością, która nie jest na sprzedaż. Jednocześnie trzeba wspomnieć, że również polityczne ukształtowanie zjednoczonej Europy potrzebuje religijnego związku wartości, z którego nie można zrezygnować i bez któ-

rego jego całe kulturalne, humanistyczne i duchowe dziedzicwo nie byłoby do pomyslenia i dalej by nie przeżyło. - Ewangelickie robocze koło (EAK) popiera zabiegi chrystjańskich kościołów w Europie, które wymagają takiego odniesienia do Boga."

Pewnie tutaj można by jeszcze wymienić liczne głosy z innych narodów Europy, które wstawiły się za wymienianie imienia Bożego w preambule, w konwencie, w parlamencie Europejskim i poza jego obrębem.

Tak się na przykład wyraźnie wypowiedział **europjski ewangelicki alians** (Europaeische Evangelische Allianz (EEA):

"Nie żądamy żadnego przywileju dla wierzących, ale chcemy, żeby ich głos tak samo był słyszany jak głos wszystkich innych członków społeczeństwa. – Chcąc tą różnorodność zachować i chronić, odrzucamy pojęcie czysto świeckiego społeczeństwa, gdzie wiara zostanie zepchnięta do sfery prywatnej. Zamiast tego sprzyjamy wyobrażeniu o pluralistycznym społeczeństwie, w którym istnieją obok siebie różne prądy wiary i różne światopoglądy, gdzie można w sposób wolny wypowiadać swoje zdanie i w ten sposób napełniać demokrację życiem."

Następnie EEA proponuje także polskie sformułowanie do preambuli.

Pod koniec **Jan Paweł II**, który 24. lipca 2003, po zakończeniu pracy konwentu, opublikował 10 punktowy program, dekalog dla Europy. Między innymi:

"(1) Europa w przeszłości i w chwili obecnej została głęboko i rozlegle przeniknięta Chrześcijaństwem. Wiara chrześcijańska uformowała kulturę europejską ... Chrześcijaństwo jest religią wszystkich Europejczyków."

(4) Korzenia chrześcijańskie są główną gwarancją dla przyszłości Europy. Ignorować, zapomnieć albo ukrywać chrześcijańskie dziedzictwo w Europie jest niesprawiedliwością, obrazą i głębokim zubożeniem, za które będziemy musieli wcześniej albo później zapłacić."

(6) W obecnej dyskusji, która jest opanowana laicyzmem, materializmem i myśleniem o dobrobycie, kościół musi być nigdy nie milknącym świadkiem ludzkiego istnienia poza wymiarem."

Tekst preambuły (1. i 2. akapit)

Preambuła służy z reguły jako wprowadzenie, aby wskazać na konkretne uregulowania i aby je przedstawić w rozszerzonym kontekście. Stąd pytanie, co znajduje się w preambule albo czego w niej nie ma, jest dla interpretacji i do zrozumienia dokumentu o niemałym znaczeniu. „Na tym tle istnieje powszechna zasada prawna, że dla interpretacji właściwego tekstu należy powoływać się na wyjaśnienia zawarte w preambule. Federalny sąd konstytucyjny praktykował to już wielokrotnie”¹. Dlatego jest zrozumiałe, że toczy się walka o każde słowo w preambule. Tak samo, jak przy Karcie, zmagano się przy konstytucji do końca o każde sformułowanie, ponieważ praktyka prawna wskazuje, jak już Busse udowadnia, że preambuła jest zwiastunem dla interpretacji „konkretnych uregulowań”. Europa tylko „religijna” albo „chrześcijańska”? Jako utrudnienie dochodzi jeszcze problem tłumaczenia na (przyszłych) 20 języków urzędowych.

Pomimo wielu dobrych argumentów za wyraźnie wypowiedzianym odniesieniem preambuły do Boga, który przez stulecia był wielbiony w Europie, nie udało się protektorom wprowadzić sformułowań „żydowsko-chrześcijańskiej tradycji” albo „chrześcijańskiego dziedzictwa” albo „Boga”. Zamiast tego konwent wybrał większą ilość głosów propozycję, która została wniesiona przez prezydenta Giscard d’Estainga:

“W świadomości, że kontynent Europejski jest nosicielem cywilizacji i że jego mieszkańcy od początku ludzkości ciągle nowymi partiami go zasiadali i w ciągu stuleci rozwineli wartości, które są podstawą humanizmu: równość ludzi, wolność rozumu. (2. ujęcie) , [pierwszeństwo rozumu (1. ujęcie)]

Czerpiąc z kulturalnych, religijnych i humanistycznych tradycji europejskich, których dziedzictwo nadal żyje i które utrwaliło w społeczeństwie centralną pozycję człowieka, wyobrażenie o nie-tykalności bezsporności jego praw oraz pierwszeństwo prawa,... .

wysocy kontrahenci doszli po wymianie w należytej formie ich uznanych pełnomocnictw do następującego porozumienia... .”

(Następują §§ konstytucji).

Zmiana „pierwszeństwa” do „ważności rozumu” jest tylko osłabieniem, nie oznacza jednak w tej sprawie żadnej zmiany. Tak znaczy pierwszeństwo §górowanie” i ważność „władzy”. Ale przeciwstawna pozycja do chrześcijańskiego odniesienia do Boga zostaje niezmieniona.

¹ *Christian Busse: ocena krytyczna, preambuli w europejskiej karcie praw podstawowych, w czasopiśmie: Europejskie prawa zasadnicze z 31.12.2003, 28 rok produkcji, zeszyt 21-23, s. 563*

Ocena preambuły

Następujące oceny preambuły mogą się niektórym wydawać zbyt ostre. Ale powinno się je sprawdzić bez uprzedzeń, jak daleko nie okażą się słuszne.

1. Religia rozumu

1.1 Jest mi wiadomo, że Oświecenie od 250 lat kształtowało i kształtuje naszą kulturę i wykształcenie. Nowością jest, że teraz humanizm i racjonalizm w " formie konstytucji" mają zostać sformułowane i powszechnie obowiązujące dla całej Europy. I to ekskluzywnie! *Takie coś ma znaczenie przed Bogiem. Nie tylko przed ludźmi!*

1.2 Odrzucenie zaproponowanego polskiego sformułowania odniesienia do Boga z jednej strony, z drugiej zaś strony wyniesienie "rozumu", jest przeciwko "Bogu" i teologicznie powiedziane, jest to "bałwochwalstwo"! Odstawić Boga i na jego miejsce w skali wartości wstawić w tym świecie coś innego, biblia nazywa od dni złotego cielecia "bałwochwalstwem" (2. Mojżesz 32). I Paweł pisze (Do Rzymian 1,21): "Albowiem poznawszy Boga, nie złożyli mu jako Bogu czci ani dziękowania!"

Rozum jest wspaniały według rozpoznania biblijnego, ale to tylko dar Boży dla człowieka. Trwórcy należą się podziękowania. Dlatego obowiązuje: *rozum jest dobrym darem Bożym, ale żadną namiastką Boga!* Nie podlega dyskusji, że rozum dobrze funkcjonuje, tylko odrzucenie "Boga" przez rozum. Czyni to w istocie preambuła przez to, że "Boga" określa jako nie zdolnego do występowania w kilku osobach, za to pierwszeństwo daje rozumowi. Pokazuje się to w tym, że tutaj "rozum" i "humanizm" (spójrz na dół) zostaje użyty ekskluzywnie, tzn. w rzeczywistości są pojęciami walki. My chrześcijanie musimy się tutaj energicznie bronić. Ta skala wartości jest dla chrześcijan nie do przyjęcia! I tak pozostanie.

Gdzie, jeśli nie tutaj jest dla chrześcijan podany "status confessionis", wyznanie klęski?² Ciągłe po 2. wojnie światowej kościoły i partie chrześcijańskie wzywały do "marszów wyzwaniowych", łańcuchów świetlnych, oraz demonstracji pokojowych, co miało skutki aż do upadku w 1989 roku muru w Berlinie. Przy tym zawsze rozchodziło się o "coś": przeciw remilitaryzacji Niemiec; o wolność NRD; pokój w Iraku itd. Teraz ale nie rozchodzi się więcej o "coś", lecz o Samego Boga, o Jego Imię w

² Sytuacja przypomina rok 1934, jak "Barner Erklarung" (oświadczenie z Barmer) sformułowało przeciwko wówczas panującej ideologii w postaci 1. tezy: "Odpowiedział mu Jezus: "Ja jestem drogą i prawdą i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie." Jan 14,6. – Jezus Chrystus, jak zostało nam w Piśmie Świętym poświadczane, jest słowem Boga, którego mamy słuchać, w życiu oraz podczas umierania mamy słuchać i któremu mamy być posłusznym.

Odrzucamy tę mylną naukę, jakby zdołał, mógł i musiał kościół jako źródło Zwiastowania, oprócz i obok tego Słowa Bożego uznać jako Boże Objawienie także jeszcze inne zjawiska i siły, postaci i prawdy."

zjednoczonej Europie. "Ojcze nasz, który jesteś w niebie: Święć się Imię Twoje"!

1.3 Oświecenie i wszystkie z niego wynikające A-teizmy były dumne z tego, że ciągle krytykowały w szczególności kościoły (Voltaire: "écrasez l'infame!") i wiarę chrześcijańską w sposób ogólny (wiara, jako niepełnoletność ludzkiego rozumu spowodowana przez samych wierzących). Krytyka religii przez ateizm sięga po dzień dzisiejszy. Argumentacja preambuły ujawnia jednak, że ten ateizm, który krytykuje religię, sam staje się "religią" przez to, że "Boga" zastępuje rozumem i jako normatywne, najwyższe pojęcie ludzkiego życia. I w to się "wierzy"! Bez najwyższego wytycznego pojęcia społeczeństwo nie może istnieć. Wierzy się i ma się nadzieję, że rozsądek mógłby regulować współżyciem ludzi w Europie. Jeżeli to także nie jest "religia"...

1.4 Istotnym momentem dyskusji konwentu, przy pytaniu o Bogu był jako konieczność traktowany podział państwa od kościoła.³

Kościoły są instytucjami i tym samym częścią społeczeństwa. Dlatego było sensownie w następujących paragrafach opisać społeczną pozycję kościołów z ich prawami i obowiązkami. To się dzieje we wszystkich europejskich narodowych konstytucjach i tak jest dobrze.⁴

1.4.1 Wiara w Boga jest osobistą rzeczą każdego obywatela Unii i dlatego powinna być traktowana oddzielnie od zagadnienia "o podziale państwa od kościoła". Wiara jest pojęciem ogólnym – dlatego należy do preambuły; przynależność kościelna jest zagadnieniem specjalnym – dlatego musi być uregulowane poprzez paragrafy konstytucji.

Liczne ankiety wskazują, że wiele ludzi "wierzy w Boga" w sposób indywidualny, ale bez uczęszczania do kościoła. Właśnie tych "wierzących", którzy nie należą do żadnego kościoła, i sami nie zabierają głosu trzeba mieć na względzie podczas podejmowania decyzji.

1.4.2 Odniesienie do Boga jest jeszcze bardziej "ogólne", ponieważ Bóg zawsze należał "po prostu do życia człowieka". Jest to prawda, która była świadoma wszystkim stuleciom zachodu aż do Oświecenia. Do istoty człowieka w Europie od początków zasiedlania kontynentu należy to, że człowiek "transcendentuje", to znaczy stawia pytania przekraczające samego siebie i je czci. Jednak od czasów Oświecenia próbuje się tej pierwotnej

³ Punkt widzenia jest nazwany "laicyzmem". On kieruje się przeciwko każdemu wpływowi kleru na publiczne życie poza obrębem kościoła. (Wielka Encyklopedia Brockhaus)

⁴ Europejska konstytucja reguluje "status kościoła i wspólnot z ich światopoglądami" w 1. części, 51 artykule, i w 2. części, w tak zwanej "karcie praw zasadniczych" i w 10. artykule "wolność myśli, sumienia i wyznań". W ten sposób są zagwarantowane w konstytucji europejskiej prawo każdego człowieka oraz prawo kościoła do wolnego wyznawania wiary. To jest niewątpliwie sukces dla tych, którzy o to walczyli, tym bardziej, że pierwotnie nie było to przewidziane. Państwo gwarantuje kościołom i wierzącym ich prawa. Podział państwa od kościoła jest dokładnie wykonany i zabezpieczony układami.

zdolności człowieka wyprzeć przez racjonalizm, co jednak do dzisiaj się nie udało (tak samo, jak komunizmowi 20 stulecia). Ponieważ jest to po prostu niemożliwe.

Przyszłością zorientowana konstytucja europejska musi więc obywatelom zostawić możliwość transcendentności życia przez wymienienie Imienia "Boga". Każdy analityk czasu wie, że ludzie postmodernistyczni nie pytają więcej o humanizm i rozum, tylko o humanitarność i zmysł przekonania. Słowo "Bóg" i jego zawartość jest temu znacznie bliższe, jak każdy inny najmańdrze prezentowany -izm. Dzisiaj i na przyszłość w Europie rozchodzi się więcej o wiarę – chociaż nie koniecznie związaną z kościołem – jak o filozofię. Właśnie rozwój europejsko-amerykański potwierdził to wyraźnie w ostatnim dwudziestolecu poprzez powstanie nowej religijności.

1.4.3 Jeszcze jeden argument został wymieniony, dlatego pomimo adekwatnych "paragrafów kościelnych" nadmienienie Boga w preambule także dla surowych laicyistów powinno być zrozumiałe.

W artykułach praw zasadniczych rozchodzi się o pojedynczych ludzi i ich wolność do zgromadzenia się jako grupa. Ale w preambule rozchodzi się o Boga, o przeciwieństwo człowieka. Kto to umieszcza w szufladkę kategorii państwa i kościoła, ten w swoich poglądach o Boga zatrzymał się przy socjologii. Ale "Bóg" nie da się wcisnąć w socjologiczny albo kulturalny kąt kościelny.

Egzystencję Boga można zaprzeczać. Ale nie można jako religijny fenomen zaprzeczyć, że trzy najważniejsze religie, które napiętnowały Europę (Żydostwo i Chrześcijaństwo, względnie wpłynęły na Islam), mówią o jednym Bogu, który stoi światu naprzeciwko. To jest w preambule pod słowem "Bóg" przedstawione, czy się w Boga wierzy czy też nie. I taki Bóg nie da się w "kościelne" zamknąć i przez paragrafy kościelne regulować.

Z tego powodu laicyzm pod koniec nie ma żadnego kontraargumentu przeciwko wymienieniu Boga w preambule, ponieważ rozchodzi się o Boga a nie o "jego ludzi" i ich wcielenie w państwowe porządki tego świata.

1.4.4 Każda etyka człowieka bazuje na jego wierze, na jego poglądzie na świat. Także niewiara rozwija swoją etykę. Co dotyczy każdej jednostki, obowiązuje również w społeczeństwie.

Unia Europejska chce zostać uznana jako wspólnota

wartości. Te wartości, które wymienia, wyrosły wszystkie z chrześcijańskiej tradycji wiary w ciągu stuleci. Co jednak oznacza, żeby Boga, z którego te wartości wyrosły nie wymieniać, ale właśnie te wartości chcieć zachować? Odpowiedź jest następująca: tutaj ma miejsce jak już kilkakrotnie w oświeceniu mylny wniosek: etyka chrześcijańska, ale bez Boga.

Laicyzm próbuje te oczywiste ludzkie połączenia wiary i etyki przerwać przez odmowę nazwania Imienia Bożego w ramach państwowej konstytucji. Logiczny rozłam tej niekonsekwencji powinien być przedstawiony i zniesiony. Obowiązuje stara mądrość: "państwo potrzebuje coś, czego samo nie wytworzyło." To nie pochodzi z greckiego ducha, to jest chrześcijańskie pojęcie państwa.

1.4.5 W końcu można się otwarcie zapytać, jakie wyniki pokazał laicyzm wypraktykowany przede wszystkim we Francji i jakie korzyści przyniósł on w Niemczech praktykowany w stosunku państwa i kościoła. Przecież nie może być, żeby kościołowi zależało na tym, aby w konstytucji europejskiej zostały zachowane państwowe, nie laicyzyczne stosunki i uregulowania między państwem i kościołem. Wydaje się, że one są bardziej odpowiednie dla prosperującego współżycia aniżeli separacja laicyzyczna. Czy w życiu przyjazna współpraca nie jest bardziej owocna, aniżeli odrętwiała koegzystencja?

1.5 Dalej trzeba powiedzieć: że pod względem filozoficzno-historycznym jest nierozsądnie nadanie rozumowi priorytetu "boskiego". Albowiem jeden z największych filozofów Europy, Immanuel Kant, już w 1781 roku wskazał krytycznie granice rozumu, w swoim standardowym dziele "Krytyka czystego rozumu", a mianowicie, że rozum nie może nic powiedzieć o egzystencji Boga, ani pozytywnie jej udowodnić ani zaprzeczyć. Dlatego jest nierozsądnie stawiać rozum na miejsce Boga, w którego Kant nawiasem mówiąc wierzył. Wiara w Boga i rozum nie są według Kanta przeciwieństwem, lecz są to różne drogi poznania: rozum dostrzega rzeczy rozumu, ale wiara uznaje Boga. Gdzie jest tutaj problem?

1.6 Dla optymizmu Oświecenia z 18. wieku, uszczęśliwiającego świat, można jeszcze wykazać zrozumienie. Ale Europie, która w ciągu dwóch stuleci żywego Boga w wielu dziedzinach przekreśliła a za to posadziła na tron rozum i pomimo to przeżyła dwie wojny światowe i holokaust, takiej Europie zaoferować wiarę w rozum –

byłoby nie do przyjęcia. Alternatywą nie jest tutaj ustępstwo kilku paragrafów na rzecz kościoła, ale wyraźne nazwanie Boga, który obiecuje: "Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli." (Ewangelium Łukasza kap.2, wers 14). To był powód, dlaczego ojcowie niemieckiego prawa podstawowego po zgrozie Trzeciej Rzeszy przyjęli "Boga" w konstytucję. Doszli do tego: tylko ludzie, którzy orientują się Bożym upodobieniem i żyją odpowiednio, zapewnią pokój i wolność w Europie.

2. Humanizm i tolerancja

Humanizm jako taki, jak sama nazwa wskazuje, od czasu Renesansu odnosi się świadomie nie do Boga, lecz "centralną pozycję stanowi człowiek" (preambuła) i jego zdolności – a na pierwszym miejscu rozum. Jak już wspomniano, humanizm i rozum są tutaj pojęciami walki, ponieważ zatajają nazwanie chrześcijańskiej tradycji – Dlaczego? Rozpatrując historycznie nie należą one wcale do chrześcijańskich "wartości", ponieważ powstały z przeczności do orędzia chrześcijańskiego. Czerpią one wprawdzie ze źródła wartości "religijnych tradycji" – tak jak wyraża preambuła – ale zamiast podać źródło, same robią się źródłem początkiem wszystkich wartości. "Humanizm" został w preambule dwa razy wymieniony (jako rzeczownik i jako przymiotnik), podczas gdy wiara chrześcijańska nie znalazła wzmianki ani jako rzeczownik ("Bóg") ani jako przymiotnik ("chrześcijański"). Zamiast tego pojawia się tylko skąpe słowo "religijny". Zpewne chciano uniknąć użycia wyrazu "chrześcijański" ponieważ Unia Europejska nie powinna stać się "klubem chrześcijańskim".

Ta decyzja porusza człowieka niewątpliwie, jeżeli weźmie się pod uwagę, że idee "chrześcijańskie" piętnują ten kontynent aż po jego najgłębsze wartości od 2000 lat podczas gdy humanizm jest jeszcze stosunkowo młody, ponieważ panuje dopiero od 500 lat, a właściwie stał się skutecznym dopiero od Oświecenia, to jest około 250 lat.

Czy będzie ktoś prześladowany przez wzmiankę żydowsko-chrześcijańskiego obrazu Boga, który ukstał tował historię Europy? Polska wersja uwzględniła to, że w Europie są ludzie również inaczej myślący. Jednak – tutaj okazuje się, jak nietolerancyjnie reaguje nagle tolerancyjny humanizm i jeżeli stanie mu naprzeciw autent-

yczna wiara chrześcijańska. I nagle dyskusja o preambułę zostaje zredukowana do prostego pytania, czy przyszła Europa powinna być napiętnowana przez tolerancyjne chrześcijaństwo (Polska propozycja) czy przez nietolerancyjny humanizm (obecna forma preambuły).

Wydaje się, że w Europie stanowi większe wymaganie, jako Ateista ustosunkować się do jakiegoś sformułowania, które oznacza wyraźnie własny pogląd, aniżeli jako chrześcijanin, zająć stanowisko pod określeniem, które Boga nie wymienia, a nawet Go wyraźnie wyklucza. I największą konsternacją jest to, że ten fakt nie jest wcale odczuwany jako niedopuszczalne wymaganie! Tutaj powstał pierwszy chrześcijanin i tutaj wyznali: "Boga trzeba bardziej słuchać niż ludzi" i to kosztowało ich między innymi życie. Działać za ich przykładem, oznaczałoby podnieść się z protestem we wszystkich krajach Europy i wołać: "My upieramy się (żądamy): bez naszego Boga i jego wyraźnego nazwania w preambule nie wkraczamy w przyszłość Europy!" To byłoby usłyszane. To musi być usłyszane!

Wyznanie chrześcijańskie na nikogo nie wywiera nacisku i nie inkasuje od nikogo, ponieważ jest ono rozumiane w sposób pluralistyczny. Przeciwstawia tylko nietolerancyjnemu humanizmowi granicę chrześcijańskiej tolerancji, w ten sposób, że jeśli humanizm jest tolerowany ze strony chrześcijańskiej, to od niego wymagane jest dokładnie to samo. Zadaniem państwa jest przyznanie w sposób równoprawny wierze chrześcijańskiej miejsca obok ateizmu. I to nie dopiero w 2. części "praw zasadniczych", lecz od początku – w preambule. Kiedy już "pluralizm" i "tolerancja", wtedy musi być także łatwo do rozpoznania w konstytucji – mianowicie od pierwszego zdania. Konstytucji, która w dalszym punkcie (artykuł 51,3) uznaje wyraźnie "szczególny wkład tego kościoła", brakuje przekonującej systematyki, jeśli właśnie ten szczególny wkład chrześcijański dla Europy nie może być nawet wymieniony w preambule.

Przyciszenie wiary chrześcijańskiej w obecnej wersji preambuły jest dla chrześcijan pod znakiem pluralistycznej Europy co kościół wyraźnie wyznał przy jednoczesnym nadmiernym zaakcentowaniu humanizmu formą nie do przyjęcia.

3. Wpływ różnych religii

Argumentem aby słowo “chrześcijański” wyjąć z preambuli i konstytucji jest cały czas wskazówka, że w Europie występują różne religie i w przyszłości będzie ich jeszcze więcej. Dlatego jest ważne, żeby panowała “wolność myśli, sumienia i religii” (artykuł II-10) i żeby nikt nie był dyskryminowany z powodu swojej religii (artykuł II-21). Podkreślenie jednej religii jest dlatego niemożliwe do przyjęcia, i słowo “religijny” jest stosowane, żeby ten stan w Europie zaznaczyć.

Stanowisko religijnego pluralizmu oraz zakaz dyskryminacji z powodu przynależności religijnej zostało w “naszej” Europie nadzwyczaj przyjęte, co na przykład wyraźnie obejmuje także zmianę religii (w II-21) – okoliczność, która dla wielu muzułmanów w Europie powinna mieć znaczenie. Wolność religijna jest cechą szczególną Europy w porównaniu do muzułmańskiego albo hinduistycznego kręgu kulturowego. Chrześcijanie popierają pluralistyczną wolność wyznań religijnych z religijnego przekonania, ponieważ wiara ich uczy, że Bóg daje człowiekowi wolność rozstrzygnięcia jego wiary.

Jeśli tu pomimo szacunku wartości świata pogładowego pluralizmu są głosy, żeby w preambule konstytucji wymienić żydowsko-chrześcijańskie doświadczenie Boga, to dlatego, że istnieją dwa powody natury religijnej.

Jeden powód odnosi się do przeszłości, drugi do przyszłości.

3.1 Wiara żydowsko-chrześcijańska

Chrześcijańska wiara napiętnowała Europę we wszystkich dziedzinach życiowych – nie wyłącznie, ale w sposób intensywny – Zazwyczaj jest zatajone, że właściwie rozchodzi się o ukształtowanie Europy przez dwie religie, żydostwo i chrześcijanizm.

Żydzi byli w Europie zawsze mniejszością, ale z wysokim wpływem kulturalnym. Przede wszystkim jednak żydowstwo miało i ma do dzisiaj udział w tworzeniu chrześcijaństwa, z którego nie można zrezygnować. Chrześcijaństwo jest bez judeizmu nie do pomyślenia! Tutaj nie rozchodzi się o “wpływy” (jak w przypadku islamu i hinduizmu itd.), tylko o istotę chrześcijaństwa i jego kultury (Europa, Ameryka, Australia).

Wymienić trzeba na przykład Biblię hebrajską, tak zwany “Stary” Testament, który jest nierozłączną częścią

chrześcijańskiego dokumentu wiary. O tym fundamencie wiary w Biblii można właściwie tylko mówić jako o “żydowsko – chrześcijańskich korzeniach” krajów zachodnich. Są to pojęcia wartości (godność pojedynczego człowieka przed Bogiem, stanowisko kobiety), przekonania etyczne społeczeństw krajów zachodnich (dziesięć przykazań, miłość bliźniego), tygodniowy rytm życia z 7. dniem, jako dzień odpoczynku, niezliczone obrazy, metafory i porównania, które kształtują do dzisiaj języki europejskie; jest również wypowiedź teologiczna: “All man are equal before God”, która stała się podstawą nowoczesnej i demokratycznej formy państwa.

To byłoby już wystarczającym powodem przyjęcia żydowsko-chrześcijańskiego odniesienia do Boga do preambuły konstytucji zachodniej cywilizacji. Do tego dochodzi jeszcze, że wyraźne wymienienie Boga jest konieczne do zabezpieczenia samej demokracji i wszystkich jej wolności, ponieważ żydowsko – chrześcijański monoteizm zawiera w sobie element krytycznego dystansu do wszystkich autorytetów, które domagają się samowładztwa, ponieważ świat należy Bogu – czy są pojedynczy, jak tyrani i despoci, czy są to ideologie jak komunizm, socjalizm narodowy albo duchowe “bastiony” z manierami władzy, jak ateizm, humanizm, laicyzm itd.

Chrześcijanie muszą dlatego żądać wyraźnej wzmianki Boga, ponieważ chcą zabezpieczyć i zachować wolność i rzeczywistość (!) pluralną, demokratyczną formę państwa.⁵

Jacques Delors, wcześniejszy prezydent Komisji Unii, w Brukseli, powiedział w 1992 roku na chrześcijańskiej konferencji: “Jeżeli w ciągu dziesięciu lat nie zdołamy dać Europie duszy, gra się skończy.” Powinniśmy takie prorocze głosy, jak te, wziąć na serio. Wspomnieć Boga – byłoby to: dać Europie duszę, z którą może żyć.

3.2 Islamska wiara

W dzisiejszej dyskusji o Europie, “muzułmanie” są głównym argumentem, aby “chrześcijaństwa” wyraźnie nie wymieniać. Stąd pytanie, jaki wpływ na Europę miał islam dotychczas i jaki będzie miał w przyszłości. Odpowiedź jest jednoznaczna.

Muzułmanie mieli w minionych stuleciach porównawczo dużo mniejszy wpływ w Europie jak judaizm. Było to pośrednictwo babilońskiej astronomii i matematyki, pośrednictwo całego dzieła greckiego filozofa Aristo-

⁵ Porównaj do tego **Rolfa Rendtorffa**, znaczenie Starego Testamentu dla naszej politycznej kultury. Dykcja, odczyt 12./13. grudnia 1987 w Heidelbergu. Ewangeliczna akademiczna oprawa w Niemczech.

telesa (co miało wpływ na wygórowaną średniowieczną teologię szolastyki), jak również pośrednictwo medycznej wiedzy i wprowadzenie mauretańskiego stylu w budownictwie. Te wpływy były ważne, nie dorównują jednak żydowsko-chrześcijańskiemu kształtowaniu Zachodu.

Problem z islamem znajduje się na całkiem innej płaszczyźnie. Znaczący sceny politycznej mówią, że Europa ma rozprawę z islamem jeszcze przed sobą. Uwzględnienie islamu i jego znaczenia dla Europy i w Europie potrzebuje z tego powodu nie tyle retrospekcji jak raczej przewidzenia.

Islam jest raczej wojowniczą religią, wojowniczo przeciw "niewierzącym". Niezliczone sury Koranu to potwierdzają. I wymieniani są przy tym ciągle "Żydzi" i "Chrześcijanie".

W tym kontekście zarzucanie chrześcijanom wojen krzyżowych, inkwizycji i prześladowania czarownic nie docenia faktu, że inaczej jak w islamie nie było kryte przez dokument wiary chrześcijańskiej, czyli Nowy Testament. Kościół wielokrotnie to stwierdził i ubolewał nad tym.

Celem wiary chrześcijańskiej jest wzniesienie "królestwa Bożego", o którym Jezus mówi: "Moje królestwo jest nie z tego świata". Co się tyczy przetworzenia na ten świat mówi Jezus: "Błogosławieni cisi albowiem oni na własność posiadają ziemię" (Mt 5,5). Założeniem Jezusa nie jest zdobywanie władzy, lecz zdobywanie serc. Gdzie jednak – w Imieniu Chrystusa – dążono do władzy tam odróżniał się "wynik" w sposób znamieny od "Królestwa Bożego" Jezusa z Nazaretu.

Formą państwa, do której wiara chrześcijańska zamierza, jest demokracja, ponieważ umożliwia ona jednostce indywidualnej w życiu praktycznym wolność, do której Bóg w Biblii powołał człowieka.

Inaczej islam. Celem islamu jest wzniesienie państwa Bożego. Inaczej jak u Jezusa, u Mohometa, stanowią wiara i przetworzenie polityczną jedność. "Boże państwo" oznacza, że forma rządu i społeczeństwo zostały osiągnięte według szariat. Duchowni rządzą a lud i posłowie są im podwładni. Celem islamu jest w ten sposób przejąć panowanie nad światem. Metody są zmienne, ale cel jest stały.⁶ W krajach muzułmańskich okazało się, jak w określonym punkcie krytycznym radykalne elementy nagle za pomocą metod wymuszenia przejmują władzę i później nikt nie może się im przeciwstawić –

⁶ *Basam Tibi, naukowiec islamu i sam muzułmanin, wrócił uwagę rozmaicie na immanentne celowania islamu. Tak na przykład we: fundamentalizm w islamie. Niebezpieczeństwo dla pokoju światowego? Naukowa książka spółka Darmstadt. Tutaj on demaskuje islamski fundamentalizm jako nowoczesny polityczny i nie religijny umotywowany fenomen, nadzwyczajne zjawisko. Także Udo Ulfkotte, Wojna w naszych miastach. Jak islamiści Niemcy infiltrują. Wydawca Eichhorn 2002.*

ponieważ radykaliści powołują się zawsze na Koran. Środkiem do zdobycia państwa Bożego nie jest "łagodność", lecz święta wojna, która może używać najróżniejsze, również bardzo spokojne środki.

Istnieją obawy, że przyszłe generacje będą sobie życzyć, żeby ojcowie europejskiej konstytucji wpisali do konstytucji żydowsko-chrześcijańskie odniesienie do Boga i jako piętnujący Europę, ponieważ wówczas byłoby jasne, że Europa nie może być "domem islamu", ponieważ w konstytucji postanowiono inaczej.

Dzisiaj jesteśmy w fazie tolerancji dla muzułmanów, jako dla mniejszości. Po terroryźmie poznajemy jednak jaka lawa kipi pod naszymi stopami – ochrona konstytucji mogłaby o tym zdać sprawozdanie – Możliwy scenariusz jest taki, że następne pokolenie będzie musiało walczyć z muzułmanami o swoje prawa a jeszcze następne o swoje przetrwanie w muzułmańskiej Europie. Naturalnie jest to tylko jedna z wielu możliwości, ale nie niemożliwa.

Zagadnienie odniesienia do Boga preambuły zawiera dzisiaj również pytanie, czy Europa w przyszłości chce lepiej być "klubem chrześcijańskim" (zarzut Turcji!) czy też "domem islamu" (strategiczny cel islamistów). Ponieważ preambuła w formie obecnej przez unikanie żydowsko – chrześcijańskiego Imienia Bożego jako fundamentu naszej kultury europejskiej otwiera w sposób niechciany furtkę islamowi dla jego wizji stworzenia Europy jako "domu islamu".

Europa mogłaby jeszcze któregoś dnia upaść na skutek czysto formalnego i nie różnicowanego pojęcia tolerancji, z którego, jako osiągnięcie jest taka dumna i to przy tych, którzy pojęcia tolerancji nie dzielą, ale dobrze potrafią do swoich celów wykorzystać.⁷

⁷ *Max Frisch, Biedermann i podpalacze, 1957. Satyryczna komedia, w której poczciwy obywatel ze strachu, otwarcie się sprzeciwić, zdaje się wstąpić na nie łaskę duetu podpalaczy, którzy się u niego uzagnieżdżili i których określonym celem jest zniszczyć jego świat – co on długo uważa za zły kawał, aż wylatuje razem ze swoim domem w 20powietrze.*

Od europejskich konstytucji do konstytucji Europy

1. Od wiary w łaskę Bożą do demokracji.

Jako pierwszy kraj drogę do demokracji wybrała Angia. W 1215 roku „Magna Charta” („Wielka Karta Wolności”) została wymuszona przez feudałów od Króla Johanna „bez kraju”. Szlachta chroniła się tym przeciwko aktom samowoli korony. W karcie tej został średniowieczny pogląd poraz pierwszy dokumentem o mocy konstytucji, że prawo stoi ponad regentem. Jeżeli pomimo tego zdarzyłyby się naruszania panującego, wówczas spór powinien być rozstrzygnięty przez gremium 25-ciu baronów – poprzednik późniejszego parlamentu, tak jak Magna Charta w całości była poprzedniczką praw obywatelskich wobec suwerennego królestwa.

Jest oczywiste, że w tym średniowiecznym dokumencie mówi się wiele o Bogu: „spojrzenie kierowane na Boga”, „dla zbawienia naszej duszy”, „dla honoru Boga i do wywyższenia Kościoła Świętego”.

Przez stulecia demokracji i sekularyzacji w Angli i kilku innych krajach podejście państwa zmieniało się na monarchię konstytucyjną. Jednocześnie zmienił się sposób mówienia o Bogu w umowach państwowych.

Tak nakazuje dzisiejsza „Official Constitution” w sekcji 18 tylko jeszcze: „the Sovereign must by law be a Protestant. The Church of England and the Church of Scotland are the established official churches”.

Podobnie pisze konstytucja królestwa duńskiego w rozdziale I, § 4 „Ewangelicko-luterański kościół jest duńskim kościołem ludowym i jest jako taki przez państwo popierany”, i w rozdziale II, § 6 ustala: „Król powinien należeć do kościoła ewangelicko-luterańskiego”.

Wprawdzie Bóg w obu konstytucjach nie jest wspomniany, ale przez nazwanie za każdym razem wiodących wyznań – w pojęciu duchowieństwa – jest jednak ustalony przez państwo nierozzerwalny chrześcijański fundament dla narodu. Zostaje to dodatkowo umocnione przez obowiązującą przynależność króla do tego wyznania.

W greckiej konstytucji jest również ustalona wiara wiodąca dla narodu w artykule 3 (1): „religią dominującą w Grecji jest wschodnio-ortodoksyjny kościół prawosławny...”

2. Imię Boga w konstytucjach europejskich

Przeważająca ilość państw członkowskich Unii Europejskiej nie wymienia "Boga" w swojej konstytucji.

Jednak trzy państwa wprowadziły wyraźnie Boga do konstytucji – i to w sposób wyeksponowany, zaraz na początku. Cała konstytucja stoi pod znakiem odwołania się do Boga a przez to całe życie uregulowane przez prawo podstawowe. Później dopiero następują paragrafy regulujące stanowisko kościoła w społeczeństwie. Do tych państw należą Grecja, Irlandia i Niemcy.

Grecja

Konstytucja Greckiej Republiki (2001):

"W imieniu świętej, identycznej i nie podzielnej Trójcy."

Irlandia

Konstytucja Republiki Irlandii (1937):

"W Imieniu przenaświętszej Trójcy, od której pochodzi cały autorytet i do której jako nasz ostatni cel muszą być skierowane wszystkie działania, zarówno ludzi jak i państwa. My lud w Irlandii uznajemy, w pokorze wszystkie nasze zobowiązania wobec naszego Pana Boga, Jezusa Chrystusa, który pomagał naszym ojcom w czasie stuletnich nawiedzeń. We wdzięcznym wspomnieniu ich bohaterskiej i nieztrudzonej walki o odzyskanie prawomocnej niezależności naszego narodu i w dążeniu z uwzględnieniem mądrości, sprawiedliwości i miłosierdzia, do wspierania dobra powszechnego, aby zagwarantować godność i wolność człowieka, osiągnąć porządek socjalny, przywrócić jedność naszego kraju i stworzyć zgodę z innymi narodami, przyjmujemy tę konstytucję, nadajemy jej moc obowiązującą i dajemy ją nam."

Niemcy

Podstawowe prawo dla Federalnej Republiki Niemieckiej (1949):

"W świadomości swojej odpowiedzialności przed Bogiem i ludźmi, ożywione wolą, jako równouprawniony członek w zjednoczonej Europie służyć pokojowi na świecie, dał sobie naród niemiecki to prawo podstawowe."

Grecja – Irlandia – Niemcy: czy istnieje jakiś powód do tego albo myśl łącząca między tymi trzema ludami?

3. Interesujące spostrzeżenie

Apostoł Paweł wkroczył po raz pierwszy na ziemię europejską na terenie dzisiejszej **Grecji**. Z Grecji wychodziły nie tylko antyczne bodźce humanistyczne, w Konstantynopolu powstało centrum kościoła wschodniego. Tam zakończył się w 381 roku na synodzie spór o boskość Jezusa ("prawdziwy Bóg z prawdziwego Boga ... i stał się człowiekiem"). Grecja jest nie tylko kołyską kościoła ortodoksyjnego, ale w tej chwili jedynym krajem w Unii Europejskiej, który należy do grecko-ortodoksyjnego wyznania.

Centrum kościoła zachodniego stał się już bardzo wcześniej Rzym. Stamtąd ewangelia osiągnęła **Irlandię** (od 431 roku). W Irlandii wytworzył się pierwszy rzymsko-katolicki kościół Europy, od północy Alp, celtycki kościół, przede wszystkim wokół klasztorów. Na początku 7. stulecia jego głównym osiągnięciem były irlandzko-szkockie misje wysyłanie w kierunku Szkocji, a na kontynencie w kierunku Galii, Szwabi aż do Bawarii. W Irlandii zaczął "*kościół zachodni*", czyli rzymsko-katolicki kościół w Europie, poza granicami państwa rzymskiego po raz pierwszy w znacznym rozmiarze stawać na pewnym gruncie.

Przez reformację Martina Luthera w 16. stuleciu **Niemcy** stały się krajem rodzinnym trzeciego wielkiego wyznania w Europie. *Protestantyzm* rozszerzył się przede wszystkim w środkowej i północnej Europie. Utworzył on wiele podgrup w ciągu krótkiego czasu i jest do dziś żywym w rozwoju ciągle nowych gmin i form związkowych.

Grecja – Irlandia – Niemcy: te trzy kraje oznaczają *trzy fazy historii Bożej na kontynencie europejskim*. I właśnie te trzy narody nazwały jako jedyne w swoich konstytucjach wyraźnie "Boga". Czy to tylko przypadek?

Jeśli historia jest kierowana przez siłę wyższą – to można to tutaj odczuć. Ale co to znaczy dla Europy?

Jeśli to religijne objaśnienie europejskiej historii zawiera ziarno prawdy, należało by wówczas wyciągnąć wniosek, że mimo wszystko Bóg kieruje historią tego kontynentu. I dlatego kontynent powinien nadal liczyć się z Bogiem.

Na tym historycznym miejscu do którego doszliśmy, wydaje się sensownie wymienić Boga, który szedł z nami – chociaż odwracaliśmy się od Niego. Takie odniesienie do Boga w konstytucji ani nie podważa prawnie pod-

ziału państwa od kościoła, ani nie stosuje nacisku na laicyzm innych konstytucji. Wręcz przeciwnie w sensie wewnętrznym byłyby głęboko odciążone, ponieważ Unia Europejska wyraziłaby coś dla wszystkich, co z różnych względów nie mogło być wyrażone na płaszczyźnie narodowej. Do tego dochodzi dalszy ciąg.

Wprawdzie żaden członek Unii, ale kraj, który jako pierwszy w Europie naprawdę urzeczywistnił władzę ludu, demokrację, jest **Szwajcaria**.

W Anglii szlachta była przeciw koronie, ale tutaj połączyli się w 1291 roku, w przysiędze Ruetli przedstawiciele prostego ludu z kantonów Uri, Schwyz i Unterwalden przeciwko panowaniu habsburskiemu. Pod tym względem Szwajcaria jest właściwą kołyską demokracji w Europie. I właśnie ten kraj rozpoczyna swoją konstytucję wezwaniem Boga (Konstytucja Federalna 1999):

“W Imieniu Boga, Wszechmocnego! Szwajcarski lud i kantony, w odpowiedzialności wobec wszechświata, stworzenia...”

Są tutaj widoczne i stykają się dwie linie, jedna to kościelno-historyczna a druga demokratycznie-historyczna linia polityczna. I jeszcze trzecia linia dochodzi do tego.

W maju 2004 przystąpi 10 dalszych państw do Unii Europejskiej. Największym z nich jest **Polska**. I także w polskiej konstytucji Bóg jest wspomniany. Właśnie sformułowanie Polski stało się zachętą, żeby w taki sposób wspomnieć Boga w europejskiej konstytucji.

W ten sposób splata się tutaj pogląd kościoła i demokracji, przeszłość i przyszłość. Kto jest gotowy rozpatrywać historię w kontekście religijnym ten musi w tym wszystkim rozpoznać silne wezwanie, które skierowane jest do odpowiedzialnych za decyzję, żeby Boga nie pozostawiać na zewnątrz, tylko dać JEMU miejsce w nowej Europie.

4. Memento!

Jeszcze jedno słowo do Niemiec. Ojcowie niemieckiego prawa podstawowego nazwali Imię Boga nie z powodu Martina Luthera, tylko Adolfa Hitlera. Niemcy, od których wyszły religijne impulsy reformacji, przeżyły jednocześnie bez Boga najniższy punkt ludzkiego zwyrodnienia. Z tego powodu i jako ostrzeżenie, jako "Memento!" dla Niemiec, ale i innych ludów założyciele nowych Niemiec chcieli dać do wiadomości: bez Boga idzie się w ciemność, i to rozpoznaliśmy, dlatego chcemy zacząć budować nowe Niemcy na wschodzie i na zachodzie nie tylko w odpowiedzialności politycznej przed ludźmi (jako demokracja) ale świadomie i w pierwszej kolejności "w odpowiedzialności przed Bogiem".

Niemcy przeżyły na tym tle swoją historię powojenną, we wielu punktach, jako błogosławieństwo: odbudowa kraju na zachodzie i wschodzie; pod względem polityki zagranicznej na zachodzie stopniowy powrót do międzynarodowej rodziny ludów i pojednanie przede wszystkim z Francją, na wschodzie NRD jako ważny partner wschodniego bloku narodów i wreszcie pod względem historycznym nieporównywalne zjednoczenie wschodu i zachodu, które zainicjowało wyzwolenie w całej Europie wschodniej i w końcu doprowadziło do nowego porządku świata. Odwaga ludności wschodnio-niemieckiej mogła z wyraźną pomocą Boga stać się błogosławieństwem dla wszystkich narodów i przez to kontrapunktem nazistowskiego spustoszenia w Europie i na całym świecie.

Nie powinny zostać również przemilczane cierpienia uciemiężonej ludności wschodnio-niemieckiej jak i również wstyd ludności w zachodnich Niemczech, że byli obywatelami Niemiec. Ale to także było częścią historii naszego kraju z Bogiem, którego wymienia konstytucja. Pustynny czas jako oczyszczanie.

Czy powaga i błogosławieństwo niemieckiej historii powojennej nie stanowi czasem impulsu dla pytania o Boga i jego znaczenia dla błogosławionej przyszłości Europy? Bóg jest Bogiem historii – również dziś!

Odniesienie do Boga w preambule

Propozycje nowego sformułowania

Istnieją różne możliwości wprowadzenia do preambuły odniesienie z wiarą chrześcijańską do Boga. Można wskazać na “żydowsko-chrześcijańskie przekazanie”, na “wartości biblijnych zeznań” albo po prostu na “Boga”. Językowo uzupełnienia muszą być krótkie i dobrze wstawione.

1.

Najobszerniejsza, ale bardzo dobra propozycja została przedstawiona w konwencji przez posłów chrześcijańskich i konserwatywnych, sformułowanie z polskiej konstytucji.

Z wiedzą, że wartości Europy zawierają wartości tych wszystkich, którzy wierzą w Boga jako źródło prawdy, sprawiedliwości, dobroci i piękna, i również wartości tych, którzy tej wiary nie dzielą, ale jednak te fundamentalne wartości tak samo uznają, ...

Aczkolwiek to sformułowanie jest bardzo otwarte aż do nie zdefiniowanego bliżej pojęcia Bożego, które w tej formie mogliby przejąć nawet muzułmanie, propozycja ta została odrzucona przez “obóz laicystycki”. Zakłopotanie było wielkie.

2.

2. Następną propozycją nie wymaga żadnego własnego akapitu, lecz wdraża się w podane sformułowanie (zmiany kursywy):

W świadomości, że kontynent Europy jest nosicielem zachodniej cywilizacji i że jego mieszkańcy (...) w ciągu stuleci rozwineli z korzeni wiary chrześcijańskiej w Boga, te wartości, które uzasadniają humanizm Europy: równość wszystkich ludzi, wolność i wysokie poważanie rozumu.

Uzasadnienie zmian

- > Obok cywilizacji europejskiej istnieją inne wysokie kultury, które są częściowo znacznie starsze. Te wartości wprowadzone do konstytucji są znane w całym świecie, jako “cywilizacja zachonia”.
- > Wzmianka, że Europa była zasiedlana w ciągłych partiach jest moim zdaniem zbędna, ponieważ jest ona oczywista i do tego niepotrzebnie obciąża

strukturę zdania.

- > Wszystkie istotne wartości Europy, które tutaj będą wyliczone, są historycznie do udowodnienia jako wywodzące się z korzeni chrześcijańskich. Sformułowanie można tutaj językowo łatwo wstawić.
- > "Humanizm" można zastąpić przez "humanitarność Europy", ponieważ humanitarność może następująco przytoczone wartości trafniej wyrazić, aniżeli słowo "humanizm". Humanizm wyraża jak wszystkie -izmy ideologię, system filozoficzny. Co jednak na tym miejscu powinno być wyraźnie powiedziane, są europejskie wartości, które charakteryzują Europę a nie system filozoficzny.
- > Przy wyliczeniu cech europejskich wystarczy całkowicie wyrazić szacunek dla rozumu w Europie. Może o to nawet chodziło przez osłabienie znaczenia wyrażenia przy zamianie "pierwszeństwa" na "ważność" rozumu.

3.

Wybór słowny w 2. akapicie do oznaczenia różnych przekazów, z których źródeł czerpie Europa, jest zbyt rozległy. "Kulturalny" nie jest żadnym światopoglądem, lecz następstwem światopoglądu. "Religijny" jest zbyt ogólny (spójź na dół). "Humanistyczny" jest jedynym jasnym pojęciem, które jest wypełnione treścią. Jeśli więc tutaj rozchodzi się o religijne źródła Europy, musi to być bardziej sprecyzowane. Przekazania, z których czerpie dzisiejsza Europa, które ją piętnowały, mają trzy źródła:

- (a) przedchrześcijańskie (Germanie, Słowianie, Celtowie, między innymi)
- (b) potem żydowsko-chrześcijańskie
- (c) potem rzymsko-greckie w postaci Renesansu, humanizmu i później także racjonalizmu.

Dlatego zdanie mogłoby brzmieć precyzyjniej:

Czerpiąc z *przedchrześcijańskich ludowych, żydowsko-chrześcijańskich i humanistycznie-oświeconych* przekazów Europy, które mają centralne znaczenie człowieka i...

Uzasadnienie zmian

- > Te trzy źródła tryskały w Europie w różnych czasach z różną siłą. Ale zawsze się przebijały. Nie jest zatem poprawne, wymienić wyraźnie i precyzyjnie tylko część antyczną i to dwukrotnie, bez jednoczesnego wymienienia dwóch pozostałych konstytutywnych

elementów naszej kultury. Słowo “religijne przekazanie” chce to streścić – ale: Europa zachodnia nie została nazwana “religijna”, lecz “chrześcijańska”. I na odwrót pogaństwo było pod względem religijnym ostro rozgraniczone od wiary chrześcijańskiej – ponieważ w przeciwnym wypadku misja nie byłaby potrzebna i biskup Bonifacy nie zostałby zabity jako misjonarz u Fryzejczyków.

- > Z tego co dotychczas zostało powiedziane wynika, że dla chrześcijan człowiek ma przed swoim Bogiem centralne znaczenie, jednak nie centralną pozycję – ta należy się tylko Bogu. Dla człowieka, który nie jest chrześcijaninem zmieniony wybór słów jest bez większego znaczenia, ponieważ dla niego jest ważna centralna wartość człowieka, a nie teologiczne motywacje.

4.

Zupełnie inny, dotąd nie rozważany sposób, chrześcijańskie odniesienie do Boga wnieść w preambułę bez naruszenia przedstawionego konceptu, byłby wcześniej przytoczony cytat Tucydidesa zastąpić cytatem wypowiedzianym przez Jezusa Chrystusa. Właściwym na przykład byłyby słowa Jezusa z kazania na górze:

“Wszystko więc, co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie. Albowiem na tym polega Prawo i Prorocy.”
Jezus Chrystus, Mateusz 7, 12.

To słowo ma ogólne ludzkie znaczenie. Byłoby to myślowym rozszerzeniem cytatu Tucydidesa. Tutaj byłby mianowicie pokazany nie tylko dogłębny grunt wszystkich reguł demokratycznych (uwzględnienie), lecz także wartości Europy, jak na przykład równouprawnienie albo godność człowieka.

I jeżeli zamiana cytatów nie byłaby możliwa – co wyraziłoby pluralistyczne społeczeństwo Europy plastyczniej jak grecki i biblijny cytat obok siebie?

Módl się i pracuj!

Dla wszystkich, którzy pragną wyciągnąć konsekwencje z broszury "Europa – dokąd?"

Treść

- 02** Módl się i pracuj!

- 04** Jak możemy się modlić
 - 1. Podziękowania za wspólny wzrost Europy
 - 2. Prośba o zmianę stanu Europy
 - 3. Słuchanie Słowa Bożego
 - 4. Prośby za rządzącymi
 - 5. Adoracja Boga
 - 6. Proklamacja panowania Jezusa Chrystusa

- 06** Jak możemy działać
 - 1. Konkret: Osobiste zobowiązanie
 - 2. Konkret: Listy do odpowiedzialnych osób
 - 3. Konkret: Karta zwrotna i "Osobista Deklaracja"
 - 4. Konkret: Rozpowszechnianie kwestii we wspólnocie
 - 5. Konkret: Internet
 - 6. Konkret: Dni modlitwy
 - 7. Konkret: Sytuacja na rynku
 - 8. Konkret: Rozmowy z politykami
 - 9. Konkret: Ogłoszenie w lokalnej gazecie
 - 10. Konkret: Media

- 10** Adresy europejskich szefów rządu i prezydentów

Módl się i pracuj!

“Myślę, że inicjatywa tego rodzaju nie rokuje wprowadzie wielkich nadziei, lecz nie jest także beznadziejna”.

Słowa te napisał człowiek, który wie co mówi, ponieważ znajdował się na czele Kościoła Ewangelickiego w Niemczech. I rzeczywiście trzeba przyznać, że szanse na umiejscowienie odrzuconej już propozycji odniesienia do Boga w Preambule Konstytucji Europejskiej są niewielkie. Obecnie nie głosuje już 105-ciu posłów, lecz odbywają się rozmowy 25-ciu szefów rządów. I właśnie do nich można się jak najbardziej zwrócić.

Występujące trudności to:

- > cieszący się dużym międzynarodowym autorytetem prezydent Konwentu
- > ciężka praca i długa droga, przez którą przebrnęło 105-ciu członków Konwentu zadowolonych z tego, iż udało im się znaleźć kompromis – sukces, z którego trudno im będzie zrezygnować (nawet jeśli wielu do dziś życzyłoby sobie odniesienia do Boga);
- > zadeklarowane stanowisko rządów, iż nigdy nie dojdzie się do kompromisu – przynajmniej do maja 2004 – jeśli “Pakiet” znów zostanie otwarty. Czytaj: Zmiany nie są mile widziane;
- > osobiste nastawienie 15-tu, ewentualnie 25-ciu szefów rządów, którzy w tej kwestii nie życzą sobie żadnych zmian, ponieważ obecną formę uważają za właściwą. Ostatecznie natomiast decydują oni. Gdyby tak znaleźli się także zwolennicy!
- > konstytucje większości państw europejskich, które nie wymieniają słowa “Bóg” i których rządy w związku z tym zadają pytanie: z jakiej racji mielibyśmy wymieniać je tutaj?
- > duże zastrzeżenia co do kościoła w przypadku prawie wszystkich mieszkańców Europy, którzy wprowadzie często w coś wierzą, wiarę swą jednak zachowują dla siebie i nie szukają zbliżenia z Kościołem, od którego się tak czy inaczej dystansują, widząc w nim jedynie instytucje
- > letniość chrześcijan. Wprowadzie wierzą oni w Boga, ale nie żyją wiarą jak pierwsi chrześcijanie, którzy ryzykowali często swoim życiem

- > rezygnacja większości chrześcijan, związana z sytuacją konieczności życia w erze "pochrześcijańskiej"; brak im Ducha Świętego, który jest "Duchem dynamizmu, miłości i opanowania" (2 Tym 1,7)
- > pytanie chrześcijan: czy jest to tak ważne? Lub też stwierdzenie: większość mieszkańców Europy i tak nie wierzy w Boga – dlaczego miałyby być więc wymieniony w konstytucji?
- > polityczna kalkulacja wszystkich tych odpowiedzialnych chrześcijan, którzy uznali, iż krok ów nie zdobędzie większego poparcia i nie przyniesie sukcesu – i którzy w związku z tym wycofują się

Oto broń Goliata, z którym mamy do czynienia. Kto wystąpi mu naprzeciw?

Wendelin Wiedeking, szef Porsche AG, ukazuje w swej książce "Zasada Dawida" strategię zdobywania sukcesu, dzięki którym słabsi wygrywają z silniejszymi w dziedzinie gospodarki, polityki, sportu i kultury. Nie siła, lecz *odwaga, osobowość, wiarygodność* i *nowe wartości* są tajemnicą sukcesu w konfrontacji z Goliatami współczesnego świata.

Ten znany i cieszący się uznaniem kapitan gospodarki prostymi słowami przedstawia biblijną prawdę. Stanowi to dużą zachętę, zwłaszcza gdy zdamy sobie sprawę z siły, jaka kryła się za wszystkimi owymi pojęciami: żywy Bóg. Dawid powiedział: "Ja zaś idę na ciebie w imię Pana Zastępów, Boga wojsk izraelskich, którym urągałeś". (1 Sm 17, 45). Chodzi tu o chwałę Boga, którą zlekceważył Goliat. W jej obronie staje Dawid, występując przeciwko Goliatowi.

Bóg tak wiele uczynił dla Europy w przeciągu wieków. To z tego kontynentu pozwolił rozpowszechnić się Ewangelię na cały świat. Po okrutnych wojnach zawsze dawał nowy początek. Nasz kraj nie doświadczył od 1945 roku wojny. Bóg tak pokierował wolą narodów, aby zechcieli budować wspólny "dom". I teraz nie ma nawet miejsca na wzmiankę o Nim! Potrzeba nam kobiet i mężczyzn, którzy posiadają duchową wizję naszego kontynentu i nie mogą zaakceptować wyrzucania Boga niczym starego żebraka, którzy krzykną, ponieważ imię ich Ojca w Niebie nie jest traktowane jak święte, lecz pozbawia się go szacunku.

Dla tych, którzy protestują, nie jest to kwestia sukcesu,

kwestia tego, czy “im się uda”, lecz kwestia miłości i odczucia cierpienia Boga podczas modlitwy, oraz kwestia posłuszeństwa i otwarcenia własnych ust. Właśnie taki był Dawid. Modlił się i działał.

Jak możemy się modlić

Modlimy się, ponieważ wiemy, że kontrowersje w kwestii czci Boga muszą być najpierw poruszone na modlitwie i tutaj także zostać rozstrzygnięte.

- > Martin Luther proklamował w podobnej sytuacji:
 “Jak bardzo byłby zły
 Książę tego świata
 nie zrobi nam niczego
 i już jest osadzony!
 Jedno słówko może go powalić!”
 To “słówko”, o którym pisze Luther, to “Jezus Chrystus”. To Jego imienia wzywamy w obliczu tej sytuacji:
 “Jezus jest zwycięzcą!”
- > *Adoracja* Boga w Trzech Osobach, ponieważ Bóg jest ponad wszystkim i wszystkimi
- > *Prośby*, by we wszystkich krajach Europy oddawano chwałę Bogu Ojcu, Jezusowi – Synowi oraz Duchowi Świętemu oraz by wielu ludzi uwierzyło w Boga w Trzech Osobach i zostało zbawionych
- > *Podziękowania* za proces porozumiewania się narodów europejskich w ostatnich dziesięcioleciach
- > *Podziękowania* za 58 lat pokoju!
- > *Podziękowania* za coraz częstsze modlitwy za Europę
Prośby o ściślejsze połączenie ludzi modlących się za Europę – szczególnie w obecnej sytuacji
- > *Zawrócenie* z drogi ustawiania na miejscu Boga człowieka (humanizm) i jego rozumu (racjonalizm)
- > *Słuchanie* słów Boga:
 “Jeśli upokorzy się mój lud, nad którym zostało wezwane moje imię, i będą błagać, i będą szukać mego oblicza a odwrócą się od złych dróg, Ja z nieba wysłucham i przebaczę im grzechy, a kraj ich ocale”. (2. Krn 7, 14)
 Co to oznacza w praktyce dla naszego rządu i dla rządów Europy?

“Kto się mnie zaprze, od tego się odwróć i pozostawię go własnemu losowi i losowi jego narodu i kraju. Lecz jeśli się nawróci i potraktuje mnie poważnie, wysłucham go i uzdrowię jego kraj. Wtedy w miejsce przekleństwa powstanie błogosławieństwo nad krajem.”

- > *Prośby* za chrześcijan, by otwarcie mówili o swoich sprawach, z mądrością argumentowali i przekonywali.
- > *Prośby* o ochronę przed powstaniem chaosu w Europie w jakiegokolwiek postaci, którego celem jest zniszczenie wszelkiego dobra w życiu człowieka. Niech Bóg, który w nas jest, uchroni nas przed postawą “jeden przeciw drugiemu” oraz przed rozpadem wszelkich wartości. Potrzebujemy Boga!
- > *Prośby*, by kwestia ta znalazła echo w mediach i by zainteresowały się nią narody Europy.
- > Last, not least (ostatni, lecz nie najmniej znaczący punkt, przyp. tł.) *Intensywna* modlitwa o to, by przyjęto “żydowsko-chrześcijańskie odniesienie do Boga” i by pojawiło się ono w Preambule oraz by jeszcze raz kwestia ta stała się *tematem głębokich rozmów na konferencji rządowej z innym wynikiem niż do tej pory.*

“Niech tak będzie, Panie: bogaci upadną,
lecz Twój tron nie zniszcza,
Królestwo Twoje ostatecznie się
i będzie wzrastało do momentu,
aż Twój wielki dzień będzie należał do wszystkich.”

Gerhard Valentin, wg John'a F. Ellerton'a

Jak możemy działać

Dawid, używając procy i kamieni wybrał metodę, której nie znał jego przeciwnik, dla Goliata była ona zaskoczeniem.

Metoda napisania broszury wzywającej do opowiedzenia się za Bogiem oraz rozpowszechnienia jej zarówno drogą oficjalną jak i nieoficjalną w całej Europie, jest metodą do tej pory nie stosowaną. Żeby tak mogła niczym kamieniem Dawida trafić olbrzymiego Goliata, który stoi przed nami i mówi: Nie-moż-li-we! Lecz u Boga "*nie ma rzeczy niemożliwych*"!!

Chrześcijanie muszą zrozumieć w przyszłości, co jest ich mandatem przed Bogiem jako obywatele kraju lub ewentualnie Unii Europejskiej. Muszą się nauczyć, że dostali od Boga zadanie, by radośnie i aktywnie kształtować bliższe i dalsze środowisko społeczne, w którym żyją.

Chrześcijanie muszą znać mechanizmy demokracji i nauczyć się je stosować, np. żądać pluralizmu, wpływać na tworzenie opinii, gdzie możliwe – przejmować inicjatywę, wstępować do partii, zwoływać demokratyczną większość przy podejmowaniu kluczowych decyzji itp.

W naszym przypadku chodzi głównie o szybkie reagowanie:

- > rozpowszechnianie niniejszego pisma w kręgu znajomych, we wspólnocie itp.
- > rozpowszechnianie także wśród przyjaciół w innych państwach europejskich (o ile istnieją odpowiednie tłumaczenia)
- > sformułowanie dobrze przemyślanego listu do prezydenta lub szefa rządu, ponieważ to on będzie podejmował decyzję

Poniżej wymienione już oraz dalsze konkrety w szczegółach. Nie należy traktować ich jako nakazu, lecz jako impuls do wolnego wyboru.

Konkretne propozycje

1. Konkret

Proszę wyciąć znajdującą się poniżej kartę i na pustej połowie napisać słowa, które chcielibyście Państwo wypowiedzieć, np. "W Bogu dokonamy czynów pełnych mocy" (Ps 60, 14) lub "Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam?" (Rz 8, 31). Kartę należy postawić tak, by była ona widoczna w ciągu dnia i tym samym stanowiła duchowe umocnienie. (spójź na stronę 12)

2. Konkret

Proszę spróbować napisać list do premiera, list, w którym można odczuć autentyczność Państwa osoby i wiary.

W broszurce znajduje się wystarczająca ilość argumentów. Proszę użyć punktów, które będą Państwu najbardziej odpowiadać. Argumentacja może być jak najbardziej osobista, przy czym powinna przedstawiać sprawę jasno.

Proszę napisać list w taki sposób, jak sami chcielibyście Państwo, by się do Was zwrócono w celu uzyskania jakiejś sprawy. Osoby, do których Państwo piszecie, słyszą zwykle krytykę, rzadko natomiast podziękowanie za swą pracę. Napiszcie Państwo ujmująco!

Jeszcze raz: nie walczymy z ludźmi, dlatego niedopuszczalne jest poniżanie, stawianie zarzutów czy jakkolwiek przejaw bezczelności.

Na końcu niniejszego pisma znajduje się lista wszystkich europejskich szefów rządów, do których można się zwrócić. Proszę upewnić się przed Bogiem, do kogo jeszcze można napisać, np. do posła w Państwa okręgu wyborczym.

Proszę nie dołączać adresatowi egzemplarza niniejszej broszury; otrzymawszy bowiem np. 20 takich egzemplarzy mógłby je wszystkie wyrzucić wraz z listami. Pisząc list bądźcie Państwo sobą i przedstawcie własną opinię na tyle indywidualnie na ile to tylko możliwe.

3. Konkret

Jeśli nie chcecie Państwo napisać listu osobiście, możecie oddzielić "Osobistą Deklarację", opatrzyć ją nazwiskiem, adresem oraz podpisem i wysłać na nasz adres, skąd po pewnym czasie oraz po zebraniu odpowiedniej ilości deklaracji zostaną wysłane one do decydentów.

4. Konkret

Niech ta broszura trafi do jak największej ilości ludzi! Ponieważ czas nagli, ważne jest, by powyższy program modlitwy został rozpowszechniony w *jak najkrótszym czasie*. Proszę zamówić broszury w podanym miejscu w Impressum i rozdać je w kręgu znajomych. Może istnieje możliwość, aby jakaś osoba duchowna nadmieniła o tej broszurce przy okazji Mszy Św.? Nie powinno także zabraknąć modlitwy przy ołtarzu. Może uda się stworzyć listę podpisów pod tekstem "Osobistej Deklaracji". (Listy z podpisami ważne są jedynie z nazwiskami i pełnymi adresami). Jeśli ktoś z Państwa ma kontakt z przyjaciółmi za granicą w Europie, niech wyśle broszurę przetłumaczoną na odpowiedni język z prośbą o jej rozpowszechnienie oraz zwrócenie się do odpowiedniego rządu. Tłumaczenia będące do dyspozycji: patrz Impressum.

5. Konkret

Powyższy tekst będzie dostępny w różnych językach w internecie na stronie www.waechterruf.de. Ponieważ większość dzisiejszej korespondencji odbywa się drogą elektroniczną, istnieje dzięki temu możliwość, aby cały tekst powyższej broszury rozesłać do przyjaciół e-mailem.

Proszę jednak uważać, aby przez nieuwagę nie przesłać żadnego wirusa.

6. Konkret

Proszę brać udział w spotkaniach modlitewnych w ramach wspólnoty, osobiście je inicjując bądź też poddając impulsy. Być może okazja do modlitwy istnieje także w obrębie partii politycznych.

7. Konkret

Co sądzicie Państwo o stoisku na Rynku z dużym napisem: "Czy Bóg wart jest dla Ciebie podpisu?"

Świetna okazja, aby porozmawiać z ludźmi na temat Boga, po uprzednim wyjaśnieniu, o co chodzi. Lista powinna zawierać dodatkowe zdanie: "Czuję przynależność do wspólnoty" tak/nie.

W ten sposób w akcji mogą wziąć udział ludzie, którzy wierzą w Boga, lecz nie są związani z Kościołem. Każda osoba powinna otrzymać broszurę "Europa – dokąd?" oraz ewentualnie "Od minusa do plusa".

Zamiast listy można także pracować z kartą "Osobista Deklaracja".

8. Konkret

Szukajcie Państwo okazji do rozmowy z politykami w Waszym środowisku. Dowiedźcie się o ich stosunek do tej kwestii i gotowość wspierania prośby o odniesienie do Boga.

9. Konkret

Zamieście Państwo krótkie ogłoszenie w lokalnej gazecie, gdzie być może jesteście znani i zwróćcie się z prośbą do tych, którym zależy na wzmiance o Bogu w Konstytucji Europejskiej, by się z Wami skontaktowali. Miejcie Państwo w zapasie broszury!

10. Konkret

Zapytajcie Państwo w prywatnych, lokalnych, publicznych czy też chrześcijańskich stacjach radiowych i telewizyjnych, czy nie zechcianoby zrobić na ten temat audycji lub talkshow.

Adresy europejskich prezydentów i szefów rządów

Ktokolwiek z Państwa identyfikuje się z treścią tej broszury i chciałby przedstawić swoją prośbę w osobistym liście, niech zwróci się najlepiej bezpośrednio do prezydenta lub premiera swojego kraju. Charakter listu powinna nadać biblijna wskazówka "Oddajcie każdemu to, co się mu na-leży: komu cześć – cześć" (Rz 13,7), chociaż w sprawie należy przyjąć jasno sprecyzowaną postawę. Ważna jest modlitwa za osobę, do której chcemy się zwrócić: mimo-wolnie wpływa ona na styl i treść.

Pojedynczy list zostanie prawdopodobnie w przedpokoju, gdy napisze 10-ciu obywateli na ten sam temat, zostanie to już zauważone, jeśli natomiast napiszą *setki* – informacja dotrze do szefa.

Listy nie powinny zawierać więcej niż 1,5 – 2 stron masy-nopisu, w przeciwnym razie nikt ich nie przeczyta. Można przesłać także do nas kopię listu, w celu "za-pozna-nia" się z nim.

Adresy:

Polska: Chancellery of The Prime Minister
Leszek Miller
00-583 Warszawa,
Al. Ujazdowskie 1/3
Poland

Austria: Bundeskanzler
Wolfgang Schüssel
Ballhausplatz 2
1014 Wien
Austria

Belgia: Premierminister
Guy Verhofstadt
Rue de la Loi – Wetstraat 16
1000 Brüssel
Belgium

Dania: Statsminister
Anders Fogh Rasmussen
Prins Jørgens Gård 11
1218 København K
Denmark

- Finlandia:** President of the Republic of Finland
Tarja Kaarina Halonen,
Mariankatu 2
00170 Helsinki
Finland
- Francia:** Mns. le Président de la République
Jacques Chirac
Palais de l'Elysée
55, rue du Faubourg Saint-Honoré
75008 Paris
France
- Grecja:** Prime Minister
Costas Simitis
Irodou Attikou 19
10674 Athens
Greece
- Hiszpania:** Excmo. Sr. José Maria Aznar
Presidente del Gobierno
Completo de la Moncloa Edf. Semillas
28071 Madrid
Espagna
- Holandia:** Prime Minister
Ministerie von Algemene Zaken
De heer dr. J. P. Balkendende
Postbus 20001
2500 EA Den Haag
Netherlands
- Irlandia:** Taoiseach Bertie Ahern
Government Buildings
Upper Merrion Street
Dublin 2
Ireland
- Luxemburg:** Premier Ministre
Jean-Claude Juncker
Présidence du Gouvernement
4, rue de la Congrégation
1352 Luxembourg
Luxembourg

Niemcy: Bundeskanzler
Gerhard Schröder
Willy-Brandt-Str. 1
10557 Berlin
Germany

Portugalia: Primeiro-Ministro
José Manuel Durço Barroso
rua da imprensa á estrela 4
1200-888 LISBOA
Portugal

Szwecja: Primeminister
Göran Persson
Rosenbad 4
103 33 Stockholm
Sweden

Wielka Brytania: Prime Minister
Tony Blair
10 Downing Street
SW 1A London
Great Britain

Włochy: Presidente del Consiglio dei Ministri
Silvio Berlusconi
Palazzo Chigi
Piazza Colonna 370
00187 ROMA
Italia

Osobiste zobowiązanie

CHCĘ WSTAWIAÄ SIĘ W MOIM ŚRODOWISKU I W KRĘGU ZNAJOMYCH O TO, BY IMIĘ BOGA BYŁO CZCZONE I BY SŁOWO "BÓG" ZOSTAŁO WYMIENIONE W EUROPEJSKIEJ KONSTYTUCJI. BĘDĘ SIĘ O TO NIEU-STANNIE MODLIŁ(A).

Podpis: